

WAŻNE TEMATY:

- Klasa IIIb
- Zwyczajny-niezwyčajny
- Uczeń z pasją
- Pismo

PG3 info



Temat numeru: Pismo

ROK 2017 NR 4

WWW.PG3BP.PL

漢字
漢字

W TYM NUMERZE:

Klasa III b 1

Wywiad z
Joanną
Kobryńską 2

Wywiad z
Kamilęm
Opolskim 4

Pismo 5

Kącik językowy 8

Dodatek
matematyczny 10



Klasa IIIb



Kilka słów o klasie IIIB...

Wychowawczynią klasy IIIB jest pani Elżbieta Okseniuk. Zapewnie każda klasa jest w jakiś sposób wyjątkowa, jednak moim zdaniem IIIB cechuje przede wszystkim zróżnicowanie charakterów osób, które do niej uczęszczają. Każdy uczeń z tej klasy ma inny charakter i na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że takim osobom trudno jest się zakolegować. Nic bardziej mylnego! Wszyscy uczniowie świetnie się dogadują, w klasie panuje atmosfera ciepła, przyjazni, spokoju. Mimo iż doskonale odnajdują się w swoim towarzystwie, potrafią także utrzymywać przyjazne stosunki z innymi klasami. Myślę, że w klasie IIIB w kwestii nauki każdy stara się na miarę swoich możliwości i jak dotąd wychodzi to całkiem nieźle. Wiele osób z klasy działa aktywnie w różnego rodzaju zajęciach dodatkowych, co także jest częstym tematem ich pogawędek w czasie przerw. Jeśli miałabym opisać tą klasę jednym słowem to na pewno byłoby to słowo: fascynująca. Bo taka właśnie jest - z różnymi charakterami, a mimo wszystko nadal zgrana i trzymająca się razem.

Gabriela Arseniuk kl. IIID

Uczeń z pasją

Wywiad z Joanną Kobryńską



„mam dosyć
obszerne
zainteresowania. Do
tych największych
można zaliczyć:
medycynę”

Gabriela Arseniuk: Czym się interesujesz?

Joanna Kobryńska: Myślę, że mam dosyć obszerne zainteresowania. Do tych największych można zaliczyć: medycynę, psychologię, muzykę, rysowanie, a także pisanie powieści.

G.A.: Czemu poświęcasz najwięcej swojego czasu?

J.K.: Mimo wszystko jest to chyba muzyka, śpiew.

G.A.: Jesteś członkinią jakiegoś zespołu, czy raczej starasz się śpiewać dla siebie?

J.K.: Śpiewam przede wszystkim dla siebie, raczej nie przedstawiam swojego talentu innym ludziom.

G.A.: Zastanawiałaś się nad tym, żeby rozwijać swoje hobby w większej grupie ludzi, np. na zajęciach wokalnych?

J.K.: W poprzednim roku uczęszczałam na zajęcia chóru szkolnego. Z pewnością zdobyłam duże doświadczenie, chodząc na te zajęcia, jednak mimo wszystko zdecydowałam, że wolę się rozwijać w domowym zaciszu.

G.A.: Może chciałabyś opowiedzieć o swojej następnej pasji, czyli rysowaniu? Co twoje dzieła najczęściej przedstawiają?

J.K.: Moje rysunki najczęściej skupiają się wokół portretów postaci, niekiedy fikcyjnych.

G.A.: Uczęszczasz na zajęcia rysunku, czy tę pasję także wolisz rozwijać w domu?

J.K.: Chyba jednak wolę się tym zajmować w domu.

G.A.: Z kim dzielisz się swoimi pracami?

J.K.: Najczęściej są to znajomi, rodzina, którzy wyrażają swoją opinię na temat danego rysunku.

G.A.: Skąd czerpiesz inspirację do tworzenia swoich dzieł?

J.K.: Czerpię ją od innych artystów. Staram się swoimi pracami wzorować na ich pracach. Pomocny jest przy tym Internet, ale także książki, w których ukazane są dzieła wielkich ludzi w dziedzinie malarstwa.

G.A.: A jak to było z medycyną?

J.K.: Tak naprawdę zaczęłam pasjonować się medycyną, oglądając program telewizyjny o tej tematyce. W późniejszym czasie postanowiłam, że będę się w tym kierunku rozwijała, chociażby czytając różne ciekawostki na temat chorób, fakty dotyczące zdrowia człowieka.

G.A.: Jakiego typu powieści najczęściej piszesz?

J.K.: Zazwyczaj są to powieści detektywistyczne oraz thrillery, lubię też gatunek fantasy.

G.A.: Od kiedy zaczęła się Twoja przygoda z pisaniem?

J.K.: Tak naprawdę zaczęłam się tym interesować w czwartej klasie, to właśnie wtedy moja koleżanka namówiła mnie do napisania czegoś grubszego.

G.A.: Skąd czerpiesz inspiracje?

J.K.: Myślę, że inspiracje można wziąć ze wszystkiego co nas otacza. Nie mam konkretnej osoby, na której się wzoruję. Jeśli coś przyjdzie mi do głowy to, to piszę.

G.A.: Często dzielisz się swoimi pracami z innymi?

J.K.: Kiedyś publikowałam swoje prace na kilku stronach internetowych, jednak stwierdziłam, że przepisywanie jednego rozdziału jest zbyt czasochłonne i zrezygnowałam. Teraz moje prace często trafiają w ręce znajomych.

G.A.: Chciałabyś w przyszłości wydać którąś z książek?

J.K.: Mam nadzieję, że kiedyś się to uda.

G.A.: Czy zamierzasz wiązać swoją przyszłość z tym, co obecnie Cię pasjonuje?

J.K.: Myślę, że na pewno w przyszłości będę miała styczność z większością moich zainteresowań.

G.A.: I właśnie tego Ci życzę. Serdecznie dziękuję za przeprowadzony wywiad.

J.K.: Dziękuję.

„SPOTKANIE”

(...) Nad wielką krainą, słońce zaczęło powoli się wychylać, rozświetlając wszystko dookoła. W miasteczku z domków zaczęły wychodzić elfy. Między nimi znalazła się niewysoka dziewczyna. Jej długie, białe włosy lekko powiały zgodnie z wiatrem, a jej karmazynowe oczy rozejrzały się dookoła. Dziewczyna podeszła do skrzyń, w których leżały owoce i spojrzała na starszą kobietę. Jej szare włosy były upięte w kok, a błękitne oczy wyglądały zza okularów. Na jej twarzy były widoczne zmarszczki oraz szeroki uśmiech. Skinęła głową na powitanie i tak samo zareagowała białowłosa.

–Paniuszka Lauso już na nogach?– spytała z żartobliwym tonem głosu.

–Tak...– odparła z cichym westchnieniem, patrząc w dół na jabłko. –Wezmę dwa– powiedziała. Staruszka kiwnęła głową i do papierowej torebki zapakowała dwa jabłka, po czym powiedziała:

–Cztery munaki

Emergia sięgnęła do kieszeni bawełnianych, brązowych spodni, z której wyciągnęła sakiewkę, a z niej cztery złote z małym kryształem po środku monety. Podarowała je kobiecie i zabrała owoce. Skinęła głową na pożegnanie i szybkim krokiem ruszyła do lasu.

Stanąwszy na liściastej dróżce, spojrzała na błękitne, czyste niebo, po którym latał już kluczbiałych ptaków i gdy już miała ruszać w drogę, nagle na drogę wyskoczył młody jelonek o rudawobrązowym futrze i malutkich rogach na czubku głowy, który sprawił, że wzrok Emergi natychmiastowo zwrócił się ku niemu.

–Abi?– wydała z siebie, przechylając głowę. Jelonek pochylił głowę, po czym znowu spojrzał na nią. Dziewczyna się uśmiechnęła, podchodząc do niego i przytulając się do niego.

Wraz z Abim Lauso udała się w głąb lasu, mijając inne zwierzęta, głównie srebrne oraz rude lisy i popiołowe wilki. Delikatny wiatr oraz śpiew ptaków wokół relaksował dziewczynę i kołował jej myśli. Przechodząc tak w ciszy, jej dłoń oparła się o głowę jelonka i delikatnie go pogładziła. Ten tylko przekrzywił pyszczek, idąc dalej na przód. Śpiewy ptaków ucichły, w całym lesie zapadła cisza, przez co i elfka, i zwierzę obok stanęło w miejscu, rozglądając się dookoła. Czyżby? A może to nie to, o czym myślała białowłosa. Trzask gałęzi. Emergia wystraszona drygnęła i natychmiast się odwróciła, by swymi złotymi oczami ujrzeć... Człowieka. Wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna posiadający na sobie srebrną, lśniącą zbroję. Jego kasztanowe włosy powiewały z wiatrem, a błękitny wzrok utkwiał na wzroku osoby przed nim. Niezręczne milczenie przerwał przebiegający obok yimiren – gatunek lisa, żyjący podobno tylko w tych rejonach. O tym, czy dalej przypadkiem nie mieszkają, nie wiedział nikt, ponieważ poza tereny owego królestwa jeszcze nikt nigdy się nie wybrał. Jednakże, wracając do tematu, zwierzęta te były bardzo drobne o puchatym ogonie, dużych, czarnych oczach, wokół których były brązowe łaski. Jego uszy wraz z pyszczkiem były nieduże. Jego ubarwienie było o brudnej bieli na brzuchu oraz jego czterech łapkach, zaś góra miała barwę piskowca. Spokojnie przebiegał obok nich, najprawdopodobniej w stronę pobliskiej plaży, na której yimireny mieszkają. (...)

Joanna Kobryńska

Uczeń zwyczajny — niezwykajny

Wywiad z Kamilem Opolskim



Kamil Opolski

Gabriela Arseniuk: Mogę zadać Ci kilka pytań?

Kamil Opolski: Tak.

G.A.: Jakie masz zainteresowania?

K.O.: Interesują mnie głównie tematy związane z motoryzacją, naprawą pojazdów itd.

G.A.: W jaki sposób się w tym spełniasz?

K.O.: Najczęściej próbuję sam naprawiać różnego rodzaju usterki, pojawiające się w moim motorze. Często też jestem pomocną dłońią dla kolegów, którzy mają problemy ze swoimi pojazdami.

G.A.: Od kiedy zacząłeś się tym interesować?

K.O.: Od około trzech lat staram się w tym doskonalić.

G.A.: Gdzie Twoje hobby miało swoje początki?

K.O.: Główną osobą, która skłoniła mnie do

majsterkowania, był mój dobry kolega. Często jeździłem razem z nim motorem. Kiedy miał jakiś problem związany z pojazdem, zazwyczaj prosił mnie, abym mu pomógł. Po pewnym czasie zaczęło mnie to samego interesować.

G.A.: Starasz się to jakoś rozwijać? Jeśli tak, to w jaki sposób?

K.O.: Zazwyczaj jestem na bieżąco z wszystkimi nowymi ciekawostkami, faktami dotyczącymi naprawy pojazdów. Najczęściej zdobywam wiedzę z internetu oraz poprzez rozmowy z moimi kolegami, którzy dzielą moje zainteresowania.

G.A.: Dodatkowo masz jeszcze jakieś pasje, którymi chciałbyś się podzielić z naszymi czytelnikami?

K.O.: W pewnym okresie swojego życia uczęszczałem na zajęcia karate.

G.A.: Jak rozwijałeś się w tej dziedzinie?

K.O.: Chodziłem na zajęcia, które odbywały się dwa razy w tygodniu.

G.A.: Jeśli mogę wiedzieć, dlaczego postanowiłeś z tego zrezygnować?

K.O.: Musiałem zaprzestać chodzenia na karate, z powodu braku czasu.

G.A.: Czy zamierzasz wiązać swoją przyszłość z naprawą pojazdów, majsterkowaniem?

K.O.: Na pewno chciałbym wybrać kierunek przyszłej szkoły związany z moim hobby. Zastanawiam się także nad elektroniką. To są te dziedziny, z którymi chcę mieć styczność w moim dalszym życiu.

G.A.: W takim razie życzę Ci, abyś nadal się w tym kształcił i aby nigdy nie zabrakło ci zapału. Dziękuję bardzo za przeprowadzony wywiad.

K.O.: Również dziękuję.

Historia pisma

Pismo pojawia się ok. 3500 lat przed Chrystusem i jest to cezura między prehistorią a starożytnością...

Pismo klinowe – Pismo to stworzyli Sumerowie w Mezopotamii ok 3500 lat p.n.e. Jest to najprawdopodobniej najstarsze pismo świata. Początkowo klinowe pismo sumeryjskie było pismem piktograficznym (obrazkowym), z czasem obrazki-znaki zaczęły oznaczać również sylaby.



Pismo egipskie – pismo obrazkowe, stworzone w starożytnym Egipcie. Pierwsze zapisy ok. 3000 p.n.e. Trzy rodzaje znaków: ideogramy – znaki graficzne całych wyrazów, fonogramy – znaki graficzne dźwięków oraz determinantywy – końcowe znaki zapisanego wyrazu. Pismo zapisywano od prawej do lewej lub od góry do dołu.

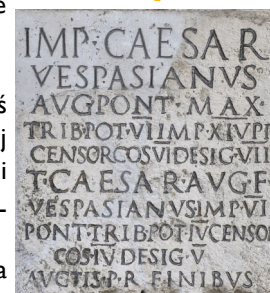
Pismo fenickie – pierwsze na świecie pismo alfabetyczne, wykształcone w Fenicji około 1200 r. p.n.e. Składał się z 22 liter alfabetu (spółgłoski – brak samogłosek). Dzięki którym można było zapisywać całe zdania w ich języku. Dzięki temu pismo fenickie nie opierało się na trudnym piśmie obrazkowym (jak np. sumeryjskie pismo klinowe czy egipskie hieroglify).



Pismo greckie jest pismem alfabetycznym służącym do zapisu języka greckiego i języków kilku ludów znajdujących się pod wpływem kultury greckiej. We wczesnej starożytności istniało wiele form alfabetu greckiego.

Pismo łacińskie oparte o alfabet łaciński, czyli system znaków służących dziś do zapisu większości języków europejskich oraz wielu innych. Jest najbardziej rozpowszechnionym alfabetem na świecie – posługuje się nim ok. 35% ludności (w tym Polacy). Alfabet łaciński składał się z 21 znaków: A B C D E F G H I K L M N O P Q R S T V X i używany był w imperium rzymskim.

Emilka Jaroszewicz 3a, Patrycja Dorosz 3a



Pisma i języki nierozszyfrowane

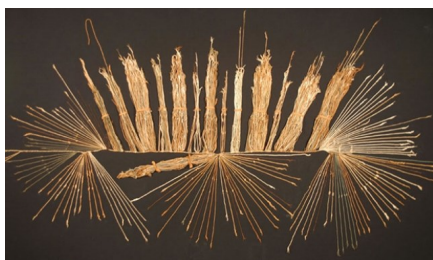
Język minojski

Język używany przez cywilizację minojską zamieszkującą Kretę w latach ok. 1800- 1450 p. n. e. zapisywany był przez sylabiczne pismo literalne A, oraz kretańskie pismo hieroglificzne. Ponieważ oba języki nie są do końca rozszyfrowane pismo do dziś jest nieznanne.



Kipu

Nazywane pismem węzłkowym, ponieważ do zapisu używano sznurków z zawiązanymi na nich supełkami. Służyło do zapamiętywania liczb, prawdopodobnie w systemie dziesiętnym. Mogą też zawierać także inne dane takie jak: nazwy geograficzne, imiona oraz przedmioty obliczeń. Jest jednym z najstarszych pism, bo jego początki sięgają 5000 r p. n. e!!! Istnieje hipoteza, że aby odczytać nazwy, potrzebny był posłaniec ze wskazówką.



Hubert Wójtowicz

Wpływ pisma na rozwój cywilizacji



Pierwszym pismem było pismo klinowe wynalezione ok. 3500 r. p. n. e. Od tego momentu cywilizacja zaczęła porozumiewać się za pomocą liter. Dawniej ludzie używali go do utrwalenia tego, co dzieje się z nimi i całym światem, chcieli by coś po nich zostało. Przekazywali sobie w ten sposób informacje dotyczące ich życia oraz zdarzeń. Później zaczęto przepisywać księgi, ludzie dzięki nim zdobywali wiedzę o otaczającym ich świecie. Dzisiaj, praktycznie na każdym kroku spotykamy pismo, dzięki niemu możemy przeczytać: gazetę, reklamę, książkę..... Chyba nikt nie wyobraża sobie życia bez pisma, jego wpływ na rozwój cywilizacji jest niepodważalny, bez niego byłoby nam o wiele ciężiej dowiedzieć się o otaczającym nas świecie.

Hubert Wójtowicz

Dzieje przyrządów

pióro trzcিনowe

Najstarsze narzędzie do pisania, które powstało około 3500 r. p.n.e. przez starożytnych Egipcjan. Było to płaskie ścięte pióro z trzciny. Pióro zanurzano w atramencie i wykonywano nim napisy (hieroglify). Posługiwali się nim także Grecy i Rzymianie.

gęsie pióro

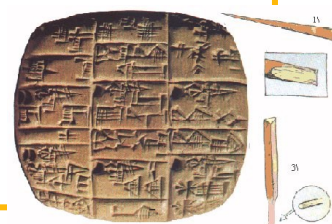
Przyrząd, którym posługiwano się od VI wieku do XIX wieku. Sporządzano go z lotek (piór) dużych ptaków. Najczęściej używano piór gęsi, a także łabędzi, orłów, sów i wron. Na początku utwierdzano pióro, a potem ścinano krawędź nożem do ostrzenia piór. Aby pisać, maczano go w specjalnym atramencie.



rylec

Przyrząd powstał około 3000 lat p.n.e. Wykonywano go ze ściętej łodygi trzciny, kości słoniowej, a później z metalu. Rylec kładziono na dłoni zwróconej otwartą stroną do góry i przytrzymywano kciukiem. W drugiej ręce trzymano specjalną tabliczkę na której pisano.

Mateusz Romaniuk



Jak różniły się dawne materiały na których pisano od tych dzisiejszych

papirus

Materiał pisarski wyrabiany z trzciny papirusowej (cibory papirusowej) rosnącej w delcie Nilu. Była znana w starożytnym Egipcie około 3000 r.p.n.e. Włókna rośliny układano warstwami, nawilżano wodą i ubijając sklecano. Służył do pisania dokumentów oraz tekstów prawnych.

pergamin

Najczęściej używany w średniowieczu wówczas gdy wyparł papirus. Był używany głównie w Europie i na Bliskim Wschodzie. Pergamin jest wytwarzany ze skóry zwierzęcej (baranie, cielęce, kozie). Papirus dzielono na dwa gatunki północny i południowy. Północny był bielony z obu stron i produkowano go w Niemczech, Polsce, Francji. Pergamin Południowy był bielony z jednej strony i przez to pisano z jednej strony.

papier

Został wynaleziony w I wieku w Chinach. Jest wytwarzany poprzez ułożenie na sicie włókien pochodzenia organicznego. Po uformowaniu masy jest odwadniany, prasowany, suszony oraz gładzony. Papier jest wytwarzany w formie arkuszy lub wstęgi nawijanej w zwoje. Włókna organiczne są z celulozy i włókna ścieru drzewnego. Jest najczęstszym używanym materiałem pisarskim na świecie w dzisiejszych czasach.



Jak to było z Pismem Świętym?

Pismo Święte jest to zbiór ksiąg napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego, które zawierają fakty, wydarzenia i słowa Boga skierowane do ludzi dla ich pouczenia i zbawienia, które Kościół przechowuje i jako Objawienie Boże podaje. Pismo Święte ma podwójnego autora: Boga, od którego pochodzi słowo oraz ludzi, którzy to słowo spisali. Jest ono niezmiennie i wieczne jak Bóg. Składa się z 72 ksiąg: Stary Testament- 46 ksiąg, Nowy Testament- 27 ksiąg.

Bóg natchnął Autorów Pisma Świętego, tzn. pobudził ich do spisania prawd, jakie chciał ludziom przekazać, oświecił ich rozum i czuwał nad nimi, aby nie popełnili żadnego błędu. Istotna treść Pisma Świętego, czyli prawdy religijno- moralne pochodzą od Boga, natomiast słowa, zwroty i styl od pisarza. Autorzy mieli świadomość tego, że piszą pod natchnieniem Ducha Świętego i często zaznaczają to w swoich księgach: „Rzekł Pan do mnie”. Urzędowy spis ksiąg Pisma Świętego, które należy uważać za natchnione przez Boga i obowiązujące w Kościele nazywany jest kanonem Pisma Świętego.

Najwcześniejszym przekładem Biblii jest Pięcioksiąg Samarytański. Zgodnie ze swą nazwą zawierał on pierwsze pięć ksiąg biblijnych, stanowiących pierwotnie jedną księgę. Nie był on w gruncie rzeczy przekładem, lecz zaledwie transliteracją tekstu hebrajskiego na alfabet samarytański. Jak sądzi się, ową transliterację sporządzono około IV wieku p.n.e. choć są też opinie, że i w II wieku p.n.e. Wierność tego tekstu jest nie stuprocentowa, zawiera, bowiem około 6000 odstępstw od tekstu hebrajskiego. Z zachowanych manuskryptów tego tekstu tylko nieliczne pochodzą sprzed XIII wieku n.e.

Targumy aramejskie. Począwszy od czasów Nehemiasza aramejszczyzna była językiem używanym, na co dzień przez wielu Żydów żyjących na terenie Persji, dlatego istniała potrzeba przetłumaczenia tekstu hebrajskiego na aramejski. Targumy przybrały swą obecną postać prawdopodobnie nie wcześniej niż około V wieku n.e. Chociaż nie są dokładnym tłumaczeniem, lecz dość swobodnym, są źródłem obfitego materiału porównawczego.

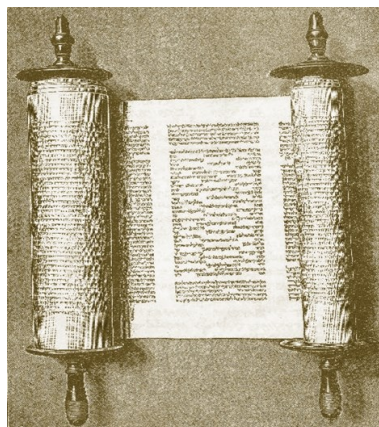
Dla wielu chrześcijan w pierwszym wieku po Chrystusie "Biblią" było greckie tłumaczenie Starego Testamentu (Septuaginta), które rozpoczęto w trzecim wieku przed Chrystusem. Wkrótce po skompletowaniu Nowego Testamentu rozpoczęła się praca nad jego przekładem.

Jednak, ponieważ łacina była językiem urzędowym Imperium Rzymskiego, to właśnie na łacinę dokonano prawdopodobnie pierwszego przekładu.

Grecka Septuaginta jest najważniejszym z wczesnych przekładów Pism Hebrajskich i pierwszym tłumaczeniem z hebrajszczyzny zachowanym na piśmie. Przekład ten powstał na przestrzeni 250 - 150 roku p.n.e. Do dziś występują liczne fragmenty Septuaginty spisane na papirusie pochodzące z czasów wczesnochrześcijańskich, i wcześniejszych, np. odkryty w Egipcie papirus Fuad 266 datowany jest na I wiek p.n.e.

Kwestia mizernej jakości przekładu Septuaginty oraz wiele różniących się jej odpisów, pobudzało do podjęcia trudu skorygowania i ujednoczenia tekstu Septuaginty. Najbardziej znane jest dzieło Heksapla Orygenesesa, ukończone około 240 roku n.e.

Zła opinia o jakości tego przekładu znalazła potwierdzenie w opinii wyrażonej przez żydowskich uczonych. Synagoga żydowska odcięła się od tej hellenistycznej wersji hebrajskiej Biblii, zwłaszcza po pojawieniu się innych greckojęzycznych przekładów: Akwili z Pontu (ok. 140 r. n.e.), Teodocjana (ok. 180 r. n.e.) oraz Symmachusa (ok. 200 r. n.e.) pozostających wiernymi oryginałowi starohebrajskiemu.



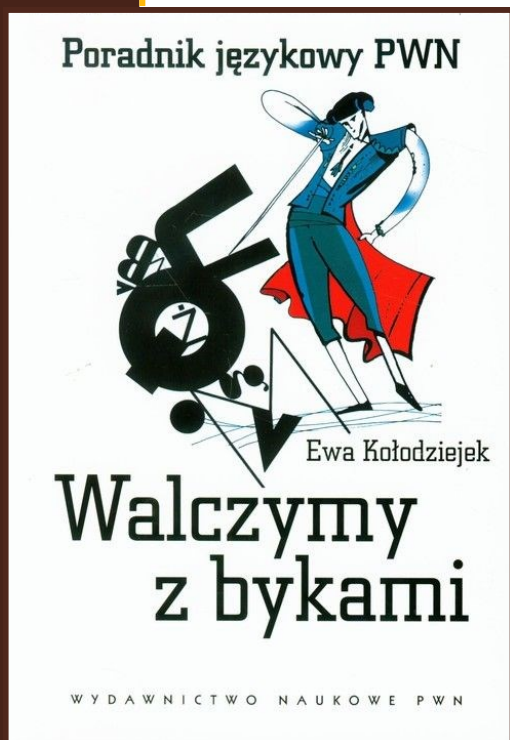
Zwój Tory w języku hebrajskim



Starożytny fragment manuskryptu Septuaginty

Ewa Kołodziejek

„Walczymy z bykami. Poradnik językowy PWN”



Na podstawie tekstu: „Na razie wciąż lepsze”

„Czy zechciałaby Pani wytłumaczyć – pisze pan Maciej ze Szczecina – jak to jest z tymi „póki co”? Jak wiemy, to rusycyzm, w dodatku od dawna piętnowany przez językoznawców, którzy polecają używanie zamiast niego wyrażen: „na razie”, „chwilowo”, „tymczasem” itp. Jednak „póki co” powszechnie widziane jest w książkach, prasie i słyszane w telewizji. Mówią tak nawet najpopularniejsi dziennikarze, którzy zazwyczaj dbają (czy też każe im się dbać) o poprawność wypowiedzi. Czy to znaczy, że można póki co zaakceptować, przynajmniej w polszczyźnie potocznej? Sam nie używam tego zwrotu, a za szczególnie irytujące uważam rozpoczynanie nim zdania: Póki co nie zamierzamy wycofać naszych wojsk z Iraku. Co Pani o tym sądzi?”.

Rzeczywiście, rusycyzm „póki co” staje się coraz popularniejszy w naszym języku, choć raczej go zuboża niż wzbogaca. Ma rację Pan Maciej, gdy przytacza trzy słowa wypierane przez „póki co”. Ja bym przytoczyła jeszcze więcej: „teraz”, „dzisiaj”, „jak dotąd”, „jeszcze” i wiele innych trafniejszych w konkretnych zdaniach niż ów natręt, który jest

wyrazowym „zapychaczem”, panoszy się w tekstach publicystycznych i w języku mówionym, „niszczy – jak mówi prof. Miodek – rodzimą synonimię wyrazową”. Norma języka polskiego nie akceptuje tego rusycyzmu. Myślę, że trafna jest opinia autorów „Słownika wyrazów kłopotliwych”: „byłoby dobrze gdyby wyrażenie „póki co” byłoby używane do ożywienia wypowiedzi. Gorzej, jeśli jest używane dlatego, że piszący nie zna innych określeń”. A tak się zdarza najczęściej.

Chociaż norma języka polskiego nie rekomenduje tego rusycyzmu, „Inny słownik języka polskiego” jest nieco liberalniejszy i tak wyjaśnia to wyrażenie: „Póki co znaczy to samo co na razie. Wyrażenie potoczne, przez niektóre osoby uważane za niepoprawne”. A w internetowej poradni językowej PWN profesor Mirosław Bańko uważa „W zdaniu (...) z oficjalnego komunikatu, wyrażenie póki co jest nieodpowiednie jako nazbyt potoczne. PWN nie znalazł dla niego miejsca nawet w tzw. normie użytkowej, która stawia mniejsze wymagania mówiącym. Jednak mnie w potocznej polszczyźnie wyrażenie „póki co” nie razi, choć sam go nie używam. Kto go używa? Kwerenda w Korpusie Języka Polskiego PWN pokazuje, że „póki co” występuje najczęściej w językach i ulotkach reklamowych, w rozmowach, rzadziej w książkach”.

Jest to więc wyrażenie potoczne i jeśli już gdzieś może się pojawiać, to tylko w swobodnym języku mówionym, ponieważ oficjalnym „zgrzyta”. Przytoczone przez pana Macieja zdanie: „Póki co nie zamierzamy wycofać naszych wojsk z Iraku” jest niefortunne pod wszystkimi względami, a nie tylko językowym.

Patrycja Dorosz 3a, Emilia Jaroszewicz 3a

Na podstawie książki Katarzyny Kłosińskiej „Skąd się biorą słowa”

Styl

Słowo „treść” pierwotnie było trzcina, a później narzędziem do pisania - i to stało się podstawą znaczenia współczesnego, jakim jest „zawartość myślowa wypowiedzi”. Po prostu wyraz, który oznaczał narzędzie do pisania, z czasem zaczął oznaczać to, co to narzędzie napisało - słowa, treść. Podobna zmiana nastąpiła w znaczeniu słowa „styl” zapożyczonego z łaciny. „Styl” był początkowo nazwą rydla pisarskiego - metalowego narzędzia do pisania zwanego „grabsztychem”. Takim stylem starożytni Rzymianie pisali na drewnianych lub ołowianych tabliczkach pokrytych woskiem. Jeśli ktoś napisał coś ładnie i starannie, to mówiono, że napisał to „pięknym stylem”, a jeśli nie, to twierdzono, że ma „styl” trudny do zrozumienia. W takich użyciach styl oznacza charakter pisma. Dzisiaj mówiąc „napisał coś pięknym stylem”, odnosimy się do charakteru wypowiedzi, a o tym najwcześniejszym stylu - o „stylu” rozumianym jako narzędzie pisarskie - już zapomnieliśmy.

Ola Czarnecka 3c

Katarzyna Kłosińska „Skąd się biorą słowa?”

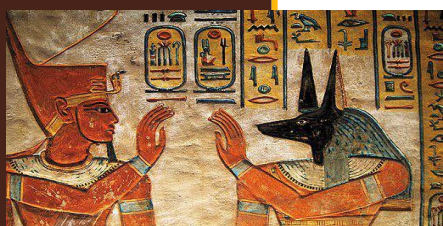
Słowo „treść” na początku było nazwą trzciny. Zresztą dzisiejsza jej nazwa kiedyś brzmiała „trścina”, a ona została stworzona od wyrazu „treść”, który też oznaczał tę roślinę. Więc mieliśmy roślinę o nazwie „treść” lub „trścina”. Trzcina ma pustą w środku łodygę, dlatego nazwa, która się do niej odnosiła, czyli „treść” zaczęła oznaczać narzędzie do pisania, zrobione właśnie z takiej łodygi, oraz rodzaj piszczalki, też wykonany z pustej łodygi. Nie tylko to było nazywane „treścią”, lecz także różne przewody czy rurki. Ale najważniejsza była ta „treść”, która oznaczała narzędzie do pisania, bo prawdopodobnie od niej wywodzi się współczesna nazwa czyli ‘zawartość myślowa wypowiedzi’. Jest jednak możliwość, że nazwa treść pochodzi od na przykład miąższu owocu czyli od czegoś co zawiera coś wartościowego. Często dzieje się też tak, że słowa, które oznaczały coś konkretnego, zaczęły odnosić się do jakiegoś zjawiska abstrakcyjnego, kojarzonego właśnie z tym konkretem. I właśnie na tej zasadzie „treść” zaczęła oznaczać nie zawartość fizyczną, lecz zawartość myślową czegoś.

Natalia Wiczuk kl.3c



DODATEK MATEMATYCZNY

LICZBY W EGIPCIE



Najstarsza liczba zachowana w Egipcie to zapis na pomniku pochodzącym z I dynastii czyli z około 3300 lat p.n.e.. Pomnik został wystawiony dla uczczenia odniesionego zwycięstwa w bitwie, a odczytane na nim hieroglify podają liczbę wziętych jeńców na 120000, bydła rogatego na 400000 i kóz na 422000.

Najdawniejszym dokumentem pisany jest papirus Ahmesa, który został znaleziony w Tebach (obecnym Luksorze). Dokument ten został zakupiony przez Rhinda i wydany drukiem w 1877 r. w opracowaniu niemieckim. Obecnie ten dokument znajduje się w Muzeum Brytyjskim w Londynie. Dokument ten zaczyna się od słów: „Przepis do osiągnięcia poznania wszelkich rzeczy ciemnych... wszelkich tajemnic, które są zawarte w przedmiotach. Ułożona była ta księga w roku 33, Mesori dnia ...za króla Górnego i Dolnego Egiptu RA-A,US życie dającego, według wzoru starych pism, ...”. Dzieło to pisane było tuszem czerwonym i czarnym tzw. hieratyką (pismem stosowanym w życiu codziennym na papirusach) i zawierało wiele cennych informacji dotyczących egipskiej matematyki. Zawiera ono 86 zadań z rozwiązaniami o treści zaczerpniętej z rolnictwa czy też z budownictwa. Zadania, opatrzone bardzo starannie wykonanymi rysunkami, były pogrupowane w bloki tematyczne i ułożone według stopnia trudności.

1 10 100 1000 10000 100000 1000000



Egipcjanie chcąc przedstawić liczbę, używali daną cyfrę określoną liczbę razy np. 1234 to jeden pęd lotosu, dwie zwinięte liny, trzy kości pięty i cztery tyczki do mierzenia.



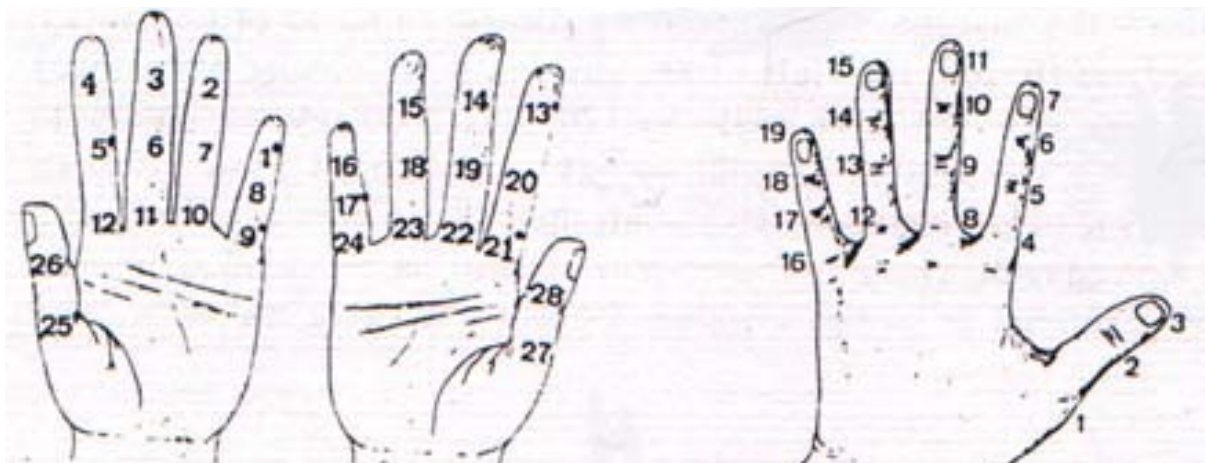
AK

KALKULATOR, KTÓRY SIĘ NIE GUBI I NIE WYMAGA WYMIANY BATERII



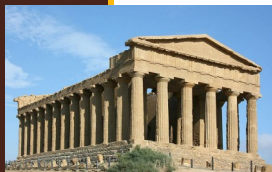
Liczenie na palcach to pierwszy sposób pozwalający liczenie już maluchom, w nim każdy palec odpowiada jednostce co prawda zakres liczenia ogranicza się do 10 (jak zdejmiecie skarpetki to będzie liczenie w zakresie 20). O liczeniu na palcach pisali i starożytni Grecy, i można znaleźć o tym wzmianki w pracach rzymskich autorów. System ten zapewne był najbardziej przydatny w handlu między ludźmi nieznanymi wspólnego języka. Mimo istniejących wzmianek o liczeniu na palcach nie ma dokładnego opisu tego liczenia, może dlatego, że było to tak oczywiste, że nikt na to nie zwracał uwagi.

Inną techniką liczenia na palcach posługują się mieszkańcy Indii, Indochin i południowych Chin a jest to liczenie na każdej z dwóch rąk za pomocą palca ręki wolnej. Każdy człon palca liczony jest tam za jedność. Zaczyna się na ręce od dolnego członu małego palca, a kończy na górnym członie kciuka. Licząc w ten sposób na jednej ręce, możemy doliczyć do 14 a na obu do 28. Rozszerzając ten sposób liczenia poprzez uwzględnienie paznokci doliczymy na jednej ręce do 19.



AK

JAK ZAPISYWANO LICZBY W STAROŻYTNEJ GRECJI



Grecja jako kolebka geometrii znała zasadę, że „liczba jest istotą wszystkich rzeczy” i pokazała praktyczne zastosowanie matematyki.

Pierwszy opisany przez Herodiana sposób zapisu liczb pochodzący z VI wieku p.n.e. był systemem akrofonicznym, czyli takim, że symbole liczb pochodzą od pierwszej litery nazwy liczby np.:

Γ	Δ	Η	Χ	Μ
Pente	Deka	Hekaton	Khilioi	Murioi
Πεντε	Δεκα	Ηεκατον	Χιλιοι	Μυριαδ
5	10	100	1000	10000

Liczbę jeden zapisywano jako pionową kreskę. Zapis ten był mało wygodny, ale królował przez przeszło 400 lat, aż do I w. p.n. e..

Inny zapis, który pojawił się później, pochodzi z Miletu, ówczesnej stolicy kolonii greckiej w Azji Mniejszej. Grecy do tego zapisu liczb wykorzystywali litery z własnego alfabetu greckiego oraz trzech liter semickich do oznaczenia 6, 90, 900

1	2	3	4	5	6	7	8	9
α	β	γ	δ	ε	ϝ	ζ	η	θ
alfa	beta	gamma	delta	epsilon	digamma	dzeta	eta	teta

10	20	30	40	50	60	70	80	90
ι	κ	λ	μ	ν	ξ	ο	π	ϙ
jota	kappa	lambda	mi	ni	ksi	omikron	pi	koppa

100	200	300	400	500	600	700	800	900
ρ	σ	τ	υ	φ	χ	ψ	ω	Ϟ
pi	sigma	tau	ypsilon	fi	chi	psi	omega	san

Zapis ten był zapisem addytywnym, czyli takim, że cyfry zapisywano obok siebie, zaczynając od największej i dodawano do siebie ich wartości. Najstarszy zapis z użyciem tych znaków pochodzi z połowy V wieku p.n.e., a stał się bardziej popularny około 150 roku p.n.e.

AK





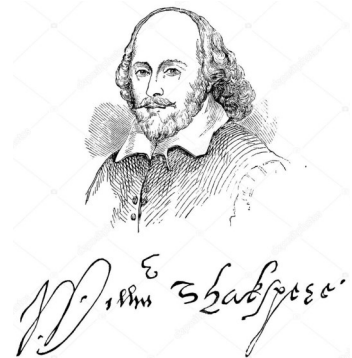
LICZBA MIŁOŚCI I WOLNOŚCI

Obecnie liczba czternaście najczęściej kojarzy się z Walentynkami, które są obchodzone 14 lutego i nazywane „świętem zakochanych”. W tym dniu w kościele katolickim wspomina się św. Walentego. Zgodnie z legendą – „cesarz Klaudiusz II Got znany był z niedorzecznego zakazu zawierania małżeństw przez mężczyzn w wieku od 18 do 37 lat. Sądził on, że dzięki temu młodzi ludzie chętniej będą służyć w jego armii, uważał też, że najlepszymi żołnierzami są legionści nie mający rodzin. Zakaz ten miał złamać biskup Walenty, błogosławiąc potajemnie śluby młodych kandydatów do armii - wbrew rozkazowi cesarskiemu. Walenty został za to wtrącony do więzienia, a tam zakochał się w niewidomej córce swojego strażnika, która pod wpływem miłości odzyskała wzrok. Na wieść o tym cesarz rozkazał stracić Walentego. W przeddzień egzekucji Walenty miał napisać list do swojej ukochanej, podpisując go: „Od Twojego Walentego””. To tylko piękna legenda, lecz faktem jest to, że do dziś włoska miejscowość Termini w Umbrii jest jedynym miejscem na świecie, gdzie 14 lutego ludzie są zwolnieni z pracy, a do miasteczka przyjeżdżają młode pary, które w miejscowej katedrze, przy grobie św. Walentego, ślubują, iż do końca roku wezmą ślub. Do Polski Walentynki dotarły w latach 90 z Niemiec. Najhuczniejsze obchody odbywają się od 14 lutego 2002 roku w Chełmnie czyli tzw. „Walentynki Chełmińskie”, jest to związane z przechowywanymi (najprawdopodobniej od średniowiecza) relikwiami św. Walentego w kościele farnym pw. Wniebowzięcia NMP.



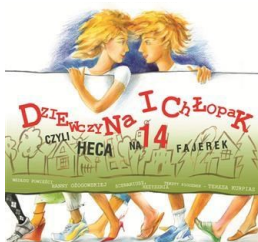
14 to liczba wersów w sonecie (kunsztowna kompozycja poetycka stosowana do wyrażania romantycznych myśli) wchodzących w skład trzech czterowierszy. William Shakespeare napisał 154 sonety. Sonet XVIII jest uznawany za jeden z najpiękniejszych tu w przekładzie S. Barańczaka:

*Do czego cię przyrównać? Do dnia w pełni lata?
Jesteś od niego bardziej i świeża, i stała.
Jeszcze w maju wiatr nieraz mrozem pęk omiata
A letnia pora nie trwa, jak obiecywała.
Niebios złociste oko to nazbyt świat pali
Swoim żarem, to kryje blask za sine chmury;
Nic, co piękne, pełnego piękna nie ocali,
Odzierane zeń trafem lub prawem natury:
Lecz twoje wieczne lato nie wie, co jesienie,
Nie straci barwy, którą jest twoja uroda,
Ani cię Śmierć nie wciągnie w zapomnienia cienie,
Gdy w rymie, nad Śmierć trwalszym, przetrwasz wiecznie młoda.
Póki tchu w piersiach ludzi, póki w oczach wzroku —
Wiersz żyw będzie i tobie nie da zginąć w mroku.*



Jednak 14 luty 1929 roku w Chicago jest wspomnieniem jednej z najbardziej brutalnych zbrodni dokonanych w Ameryce za czasów Prohibicji. Al. Capone był podejrzany (nigdy mu tego nie udowodniono) o zlecenie zamordowania siedmiu członków rywalizującego z nim gangu Bugsy Morana.

Liczba czternaście jest związana z Via Dolores czyli drogą krzyżową, chrześcijańskim rytuałem rozmyślenia nad kolejnymi etapami ostatniej drogi Jezusa prowadzącej na krzyż. Pierwotnie droga krzyżowa była formą pielgrzymki do Jerozolimy i wędrowną trasą, którą szedł Jezus na Golgotę. Pielgrzymi przystawali w 14 najważniejszych miejscach i oddawali się rozważaniom. Potem ludziom, którzy nie mogli się wybrać na taką pielgrzymkę, wykonano wizerunki 14 stacji. Modlitwa drogi krzyżowej jest ważną częścią Wielkiego Postu.



Spoglądając w historię można znaleźć np. najdłużej panującego króla Francji Ludwika XIV, „Król Słońce” był władcą 72 lata, został królem w wieku 4 lat i 8 miesięcy.

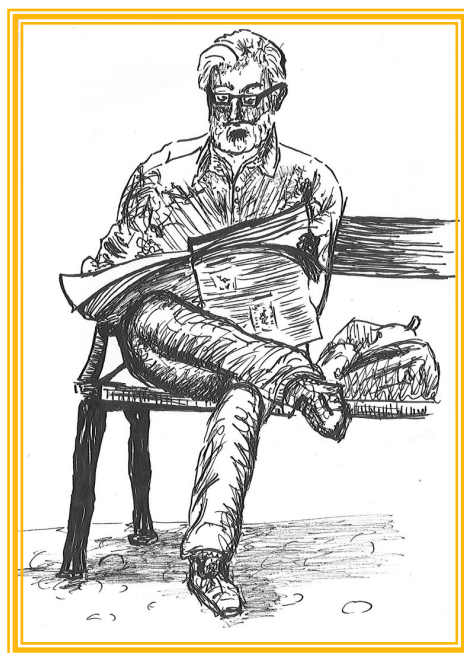
Tosia i Tomek to bohaterowie pełnej humoru książki „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na 14 fajerek” autorstwa Hanny Ożogowskiej, kto jej jeszcze nie czytał to polecam.



Prace naszych uczniów



Agnieszka Rudzka kl. 3c



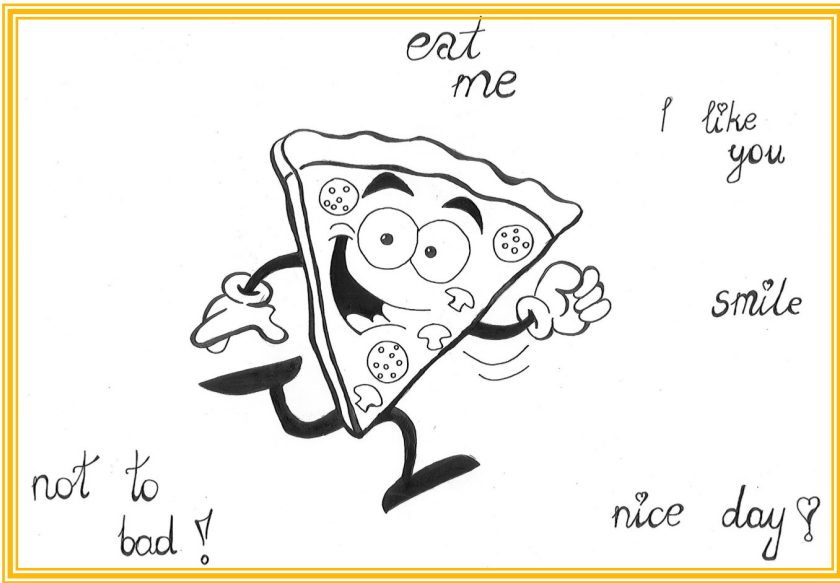
Jakub Kaliński kl.3e



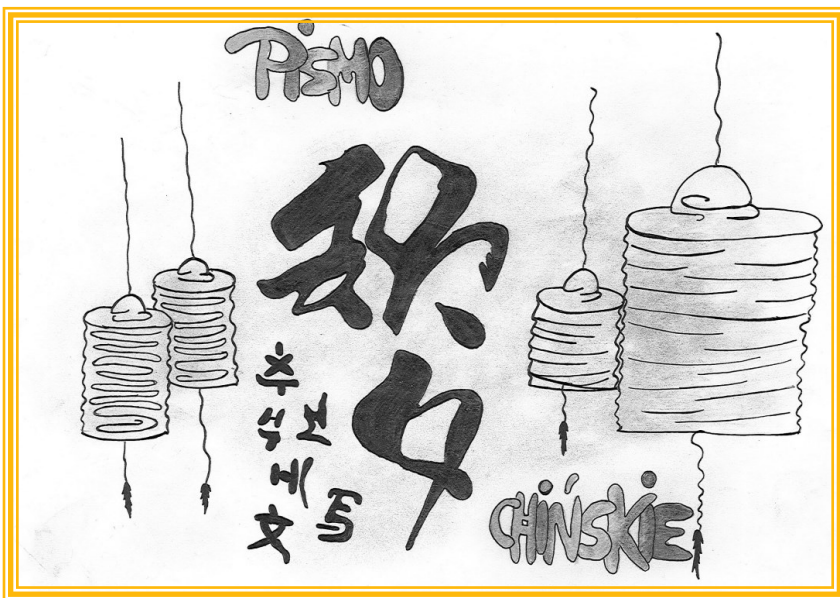
Ola Andrusiuk kl.2d



Julia Wawrzyniewicz kl. 3c



Natalia Chwedoruk kl. 2d



Malwina Jedrzejewska kl.3d



Natalia Ozimek kl. 3d

SKŁAD REDAKCYJNY NUMERU 14

I. Redaktor naczelny: Gabriela Arseniuk III D



2. Hubert Wójtowicz II c
3. Mateusz Romaniuk II c
4. Krzysztof Sławiński II c
5. Emilia Jaroszewicz III a
6. Patrycja Dorosz III a
7. Aleksandra Czarnecka III c
8. Natalia Wiczuk III c
9. Bartosz Demadiuk II c
10. Aleksandra Andrusiuk II d
11. Natalia Chwedoruk II d
12. Julia Wawrzyniewicz III c
13. Agnieszka Rudzka III c
14. Natalia Ozimek III d
15. Malwina Jędrzejewska III d
16. Jakub Kaliński III e

opiekunowie

1. Dorota Galej-Mazur
2. Dorota Stanilewicz
3. Albina Kozaczuk
4. Małgorzata Klimek
5. Agnieszka Sokolnicka
6. Iwona Kulpa

www.pg3bp.pl

e-mail: pg3info@wp.pl

